

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Kubańska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2014 roku w R. (...)

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko D. U. (U.), B. K.

o zapłatę

- 1) zasądza solidarnie od pozwanych D. U. i B. K. na rzecz powoda J. J. 300 000 złotych (trzysta tysięcy złotych) z odsetkami w wysokości 4500 złotych (cztery tysiące pięćset złotych) miesięcznie począwszy od 16 marca 2008 roku do 5 czerwca 2013 roku oraz od 6 czerwca 2013 roku z dalszymi odsetkami stanowiącymi czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego do dnia zapłaty,
- 2) dalej idące powództwo o zasądzenie odsetek oddala,
- 3) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7217 złotych (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- 4) nakazuje solidarnie pozwany D. U. i B. K. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 15 000 złotych (piętnaście tysięcy) tytułem zwrotu kosztów sądowych od uiszczenia których powód był zwolniony,

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko B. K. i D. U. powód J. J. zażądał zasądzenia na jego rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 300 000 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości 4 500 złotych miesięcznie od dnia 16 lutego 2008 roku do dnia zapłaty.

W motywach pozwu podniósł, iż na mocy umowy pożyczki z dnia 1 stycznia 2008 roku pożyczył pozwanym kwotę 300 000 złotych na rozwój prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Zgodnie z umową strony ustaliły odsetki w wysokości 4 500 złotych miesięcznie płatne do 15 każdego miesiąca. Strony przed zawarciem umowy przyjaźniły się i powód miał zaufanie do pozwanych. Chcąc pomóc im w rozwoju firmy przekazał im wszystkie posiadane oszczędności w kwocie 300 000 złotych. Pozwani po otrzymaniu pożyczki zaczęli unikać powoda a w efekcie całkowicie zerwali z nim kontakt. Powód dalej podniósł, iż pożyczka była przekazywana pozwanym w transzach, zaś odbiór całości umówionej kwoty pozwani potwierdzili w dniu sporządzenia umowy pożyczki w formie pisemnej, czyli 1 stycznia 2008 roku. Pozwani nie dokonali spłaty ani jednej raty odsetek. Mimo, że powód dążył do polubownego załatwienia sprawy pozwani nie reagowali na żadne z wezwań kierowanych do nich, zarówno tych osobistych jak i tych, które były kierowane przez znajomych. W tej sytuacji powód w dniu 20 marca 2014 roku rozwiązał umowę pożyczki i wezwał do zapłaty należnej mu kwoty z umówionymi odsetkami. Mimo upływu wyznaczonego terminu pozwani należności nie

uregulowali. Dalej powód stwierdził, iż stosownie do treści art. 723 k.c jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik zobowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Powód skonkludował, iż będąc osobą bezrobotną pożyczył kwotę 300 000 złotych i strony ustaliły odsetki w wysokości 4500 złotych miesięcznie. Licząc, że pierwsza rata miała zostać uiszczona do dnia 15 lutego 2008 roku, to odsetki należą się począwszy od 16 lutego 2008 roku do dnia zapłaty.

W pozwie powód złożył także wniosek o zwolnienie go od kosztów sądowych i załączył do wniosku swoje oświadczenie o stanie majątkowym.

W dniu 14 maja 2014 roku sąd zwolnił powoda z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew D. U. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sądowych na jego rzecz.

Stwierdził, iż nigdy nie pożyczał pieniędzy od powoda, natomiast umowa pożyczki dołączona do akt jest sfabrykowana. Sfabrykowanie jej polegało na tym, iż pozwani wzajemnie wystawiali sobie upoważnienia do reprezentacji w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a do takowych upoważnień mógł mieć dostęp powód a to z racji kilkakrotnych wizyt w domu pozwanego. Dalej pozwany dodał, iż kiedy prowadził – wspólnie z B. K. – sklep (...), wykładziny” przy ulicy (...) miało miejsce włamanie do tego sklepu zgłoszone na policji. Zginęły wtedy pieniądze a w sklepie było wtedy upoważnienie z podpisami pozwanych. Nadto pozwany stwierdził, iż z samej umowy właściwie nie wynika kto i komu i na jakich warunkach pożyczał pieniądze, co przy tak wysokiej kwocie wydaje się być co najmniej dziwne. Skonkludował, iż powód nie dołączył żadnego dowodu wpłaty kwoty 300 000 złotych, czy to w formie przelewu na rachunek bankowy, ani też w żadnej innej formie.

Pozwana B. K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

Stwierdziła, iż nie podpisywała nigdy żadnej umowy pożyczki, która została dołączona do pozwu. Podobnie jak pozwany D. U., stwierdziła, iż umowa dołączona do pozwu została sfabrykowana przez powoda i miała być narzędziem do zmuszenia jej współnika (D. U.) do współpracy w branży hodowli psów, jednak nie o legalnym charakterze. Potwierdziła, iż na umowie widnieją podpisy jej oraz jej współnika, natomiast potwierdziła, iż w czasie prowadzonej działalności gospodarczej posługiwała się i ona i D. U. dokumentami podpisanymi in blanco. Oświadczyła, iż nie wie w jaki sposób powód wszedł w posiadanie blankietów z ich podpisami, ale podejrzewała, iż powód mógł ukraść tego rodzaju blankiety podczas wizyt w domu pozwanego D. U.. Potwierdziła, iż w 2008 roku miało miejsce włamanie do sklepu prowadzonego przez pozwanego D. U. i B. K., gdzie również tego rodzaju dokumenty się znajdowały. Dodała, iż na umowie pożyczki znajduje się pieczęć sklepu w C., który został otwarty zdecydowanie później niż 1 stycznia 2008 roku a pieczęć wyrabiała później. Również, w jej ocenie, forma umowy świadczy o tym, iż nie da się ustalić kto tą umowę zawierał, na jaki czas i kiedy miał nastąpić zwrot pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2004 roku pozwany D. U. kupował u matki powoda psa – owczarka niemieckiego – wtedy powód i pozwany nawiązali ze sobą relację. Potem powód J. J. jeździł z pozwanym D. U. do Niemiec w celach kolejnych zakupów psów. W czasie tych wyjazdów powód nawiązał koleżeńskie, prawie przyjacielskie relacje z pozwanym. W pewnym momencie pozwany D. U. zwrócił się do powoda o pożyczkę pieniędzy na działalność gospodarczą, prowadzoną wspólnie z B. K..

Powód i G. J. w czterech ratach, końcem roku 2007 pożyczyli pozwanym kwotę 300 000 złotych. Transze rat to były kwoty:

- 100 000 złotych,
- 80 000 złotych,
- 70 000 złotych,

- 50 000 złotych.

z tych pieniędzy 220 000 złotych były to środki G. J. a 80 000 złotych były to pieniądze powoda J. J.. Po zapłacie ostatniej raty pozwani przywieźli do domu powoda i jego matki umowę pożyczki, na której powód dopisał słowa pożyczkodawca i pożyczkobiorca – na końcu pod podpisami stron. Powód po jakimś czasie zaczął domagać się zwrotu pożyczki od pozwanych. Wspólnie z matką G. J. jeździł do pozwanego D. U. i domagał się zwrotu pożyczki. Pozwany D. U. proponował powodowi i jego matce zwrot pożyczki poprzez, między innymi, przeniesienie własności jego nieruchomości w M. bądź to twierdził, iż zwróci pieniądze wtedy, kiedy sprzeda własną firmę. O zwrocie pożyczki powód i jego matka rozmawiali również podczas pobytu D. U. w ich domu. Powód nie godził się na propozycję pozwanego, iż pożyczka zostanie mu zwrócona jako zwrot nieruchomości w M. Mazowieckiem. Potem ani pozwany D. U. ani też pozwana B. K. nie zwrócili powodowi żądanej kwoty pożyczki i zaczęli unikać kontaktu z nim.

Dowód: zeznania świadka G. J. z rozprawy z dnia 29 września 2014 roku, umowa pożyczki k. 9 akt sprawy, zeznania powoda J. J.,

W dniu 20 marca 2014 roku powód J. J. wysłał zarówno do pozwanego D. U. jak i do pozwanej B. K. wezwanie do dobrowolnej zapłaty kwoty 300 000 złotych z tytułu udzielonej pożyczki oraz kwotę 333 000 złotych z tytułu należnych odsetek. W piśmie tym powód wypowiedział umowę pożyczki z dnia 1 stycznia 2008 roku. Wezwania te zostały przesłane pozwanym listem poleconym.

Dowód: wezwania do zapłaty k. 10 – 12 akt sprawy,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Bezspornym w sprawie było, że:

- pomiędzy powodem i pozwanym D. U. istniały relacje koleżeńskie, które zawiązały się na kanwie wspólnych zainteresowań kynologicznych,
- powód wspólnie z pozwanym D. U. jeździli w interesach do Niemiec.

Spornym było, czy powód J. J. pożyczył pozwanym D. U. i B. K. kwotę 300 000 złotych na warunkach określonych przez strony w umowie z dnia 1 stycznia 2008 roku?

Stosownie do treści art. Art. 720. § 1. Przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

§ 2. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Powód przedstawił umowę z dnia 1 stycznia 2008 roku z której wynika, iż on jako pożyczkodawca pożyczył B. K. i D. U. reprezentującym PPHU (...), jako pożyczkobiorcy kwotę 300 000 złotych a miesięczne odsetki strony ustaliły na kwotę 4500 złotych i miały być one płatne do 15 każdego miesiąca. Z zeznań świadka G. J. wynika, iż pożyczka była przekazywana pozwanemu D. U. w czterech transzach:

- 100 000 złotych,
- 80 000 złotych,
- 70 000 złotych,
- 50 000 złotych

w okresie końca roku 2007. Następnie pozwani B. K. i D. U. mieli przyjechać do domu powoda i G. J. i mieli przedstawić umowę wyżej opisaną a powód miał dopisać na niej, pod podpisami stron umowy, słowa „pożyczkodawca” i „pożyczkobiorca”, celem zabezpieczenia interesów swoich i właśnie G. J., bowiem ona z kwoty 300 000 złotych wyłożyła 220 000 złotych.

„Przepis art. 720 § 2 k.c. wymaga - przy określonej wartości pożyczki - stwierdzenia umowy pismem. Ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. (VI ACa 680/13 wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie LEX nr 1416447)”

W przypadku powoda wykazał on, iż do końca roku 2007 przekazał pozwany D. U. i B. K. kwotę 300 000 złotych, która pochodziła częściowo z jego majątku a częściowo z majątku G. J. – przy czym pozwani potwierdzili, iż pożyczili pieniądze od powoda w umowie z dnia 1 stycznia 2008 roku. W przypadku umowy z dnia 1 stycznia 2008 roku nie jest to jedynie pisemne potwierdzenie, iż umowa pożyczki została zawarta, bowiem w umowie tej znajduje się kwota 300 000 złotych pożyczki, jak i zobowiązanie się pozwanych do zapłaty odsetek w wysokości 4500 złotych miesięcznie płatnych do 15 każdego miesiąca. Innymi słowy umowa z dnia 1 stycznia 2008 roku zawiera wszelkie niezbędne elementy przedmiotowo i podmiotowo istotne dla ustalenia:

- kto był pożyczkodawcą,
- kto był pożyczkobiorcą,
- jaka była kwota pożyczki,
- jakie było oprocentowanie pożyczki.

Odnosnie rozliczeń pomiędzy powodem a G. J., w ocenie sądu, skoro strony ustaliły, iż pożyczkodawcą jest J. J. to wewnętrzną sprawą powoda i G. J. będą rozliczenia dotyczące zwrotu kwot wyłożonych przez G. J..

Reasumując, dowody przedstawione przez powoda w postaci:

- umowy pożyczki z dnia 1 stycznia 2008 roku,
- zeznania świadka G. J.,
- zeznania samego powoda

jednoznacznie wykazują, iż kwota 300 000 złotych została pozwany pożyczona i do dnia wyrokowania nie została zwrócona. Pozwani nie wykazali aby umowa pożyczki z dnia 1 stycznia 2008 roku była sfalszowana bądź, jak to określili, sfabrykowana na potrzeby toczącego się procesu. Przedstawili jedynie własne zdania na temat tego, iż powód musiał wejść w posiadanie blankietów, wystawionych przez nich wcześniej z ich własnymi podpisami, na co nie przedstawili żadnych dowodów. Innymi słowy pozwani nie przedstawili żadnego przeciwdowodu na okoliczność, iż umowa z dnia 1 stycznia 2008 roku została sfalszowana. Dalej należy podnieść, iż świadek G. J. opisała sposób przekazywania pozwanemu D. U. pieniędzy a także opisała, jak powód próbował odzyskać pieniądze i jak pozwany D. U. składał obietnice, że pożyczka zostanie zwrócona i chciał nawet przekazać J. J., na poczet rozliczenia wierzytelności, nieruchomości w M.(...). Tego rodzaju szczegół potwierdza wiarygodność zeznań świadka G. J., bowiem sam pozwany D. U. potwierdził, iż takową nieruchomość posiada a świadek tego rodzaju informację uzyskała właśnie wtedy, gdy pozwany proponował tego rodzaju rozwiązanie sprawy. Stąd dla sądu wiarygodne są zeznania świadka G. J.. Natomiast pozwani nie potrafili udowodnić, iż pieczęć pod umową z dnia 1 stycznia 2008 roku została wyrobiona 20.03.2008 roku, o czym miałyby świadczyć faktura z tego dnia. Jednak z treści faktury z marca 2008 roku k. 40 akt nie wynika jakiego rodzaju pieczęci ona dotyczy. Zatem może to być faktura za zupełnie inną pieczęć niż ta znajdująca się pod treścią umowy z dnia 1 stycznia 2008 roku. Z kolei fakt, iż dopiero od marca 2008 roku pozwani zaczęli prowadzić

sklep w C., gdzie mieli posługiwać się pieczęcią o treści jak pod umową z dnia 1 stycznia 2008 roku, nie wyklucza możliwości posiadania tego rodzaju pieczęci wcześniej. W tym zakresie sąd nie dał wiary pozwanym, iż pieczęć wyrobili dopiero w marcu 2008 roku, jak też nie dał im wiary, że nie pożyczycy od powoda kwoty 300 000 złotych, bowiem nie przedstawili na poparcie swych twierdzeń wiarygodnych dowodów. Odnośnie opisu interesów, jakie miał prowadzić powód z pozwanym D. U. oraz sposobu sprzedaży psa pozwanej B. K., to fakty te nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy o pożyczkę żadnego znaczenia.

Powód stosownie do treści art. 723 k.c wypowiedział umowę pożyczki wobec pozwanych i miał prawo zażądać zwrotu całości tej kwoty wraz z odsetkami na które się strony umówiły. W tym miejscu należy stwierdzić, iż odsetki w wysokości 4500 złotych miesięcznie – w ocenie sądu – miały charakter kapitałowy, czyli były i są one odsetkami stanowiącymi wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału. Stosownie do treści art. 359 §1 k.c odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Jak już wyżej zaznaczono strony umówiły się na wysokość odsetek – 4500 złotych w skali miesięcznej, z tym iż powód stwierdził, że dał pozwanym czas na rozruch interesu, na który pieniądze miały być pożyczone, zatem – w ocenie sądu – odsetek miał prawo żądać od pożyczonego kapitału dopiero od 16 marca 2008 roku. Nadto należy zwrócić uwagę, iż stosownie do treści art. 359§2¹ k.c maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne).

Powód umówił się z pozwanymi na odsetki w kwocie po 4500 złotych miesięcznie, czyli stanowiących 1,5 % całej sumy miesięcznie. Koszt tego rodzaju oprocentowania to 1,5% razy 12 czyli 18 % w skali roku.

Tabela wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przedstawia się następująco od 2008 roku:

Odsetki maksymalne

<i>Obowiązuje od</i>	<i>Stawka</i>
04/07/2013	16% rocznie
06/06/2013	17% rocznie
09/05/2013	18% rocznie
07/03/2013	19% rocznie
07/02/2013	21% rocznie
10/01/2013	22% rocznie
06/12/2012	23% rocznie
08/11/2012	24% rocznie

10/05/2012	25% rocznie
09/06/2011	24% rocznie
12/05/2011	23% rocznie
06/04/2011	22% rocznie
20/01/2011	21% rocznie
25/06/2009	20% rocznie
26/03/2009	21% rocznie
26/02/2009	22% rocznie
28/01/2009	23% rocznie
24/12/2008	26% rocznie
27/11/2008	29% rocznie
26/06/2008	30% rocznie
27/03/2008	29% rocznie
28/02/2008	28% rocznie
31/01/2008	27% rocznie
29/11/2007	26% rocznie
30/08/2007	25% rocznie
28/06/2007	24% rocznie
26/04/2007	23% rocznie
01/03/2006	22% rocznie

20/02/2006	24% rocznie
------------	-------------

Analizując przedstawioną wyżej tabelę na pewno od 16 marca 2008 roku do 5 czerwca 2013 roku umówione odsetki w kwocie po 4500 złotych nie przekraczały maksymalnej wysokości odsetek, liczonych stosownie do normy prawnej art. 359§2¹ k.c. Natomiast od 6 czerwca 2013 roku umówiona kwota odsetek przekracza już maksymalną wartość wynikającą z tej normy prawnej. Stąd sąd zasądził kwotę 300 000 złotych z odsetkami w kwocie po 4500 złotych od dnia 16 marca 2008 roku (a nie od 16 lutego 2008 roku) do dnia 5 czerwca 2013 roku oraz z dalszymi odsetkami stanowiącymi czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego do dnia zapłaty. Dalej idące powództwo, dotyczące odsetek – za okres od 16 lutego 2008 roku do 15 marca 2008 roku oraz za okres od 5 czerwca 2013 roku ponad odsetki zasądzone – podlegało oddaleniu.

Jako, iż powód w całości – co roszczenia głównego – wygrał proces, w oparciu o treść art. 98 §1 i 3 kpc w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami), sąd zasądził solidarnie na jego rzecz od pozwanych 7217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu stanowiących wynagrodzenie reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika na którą złożyły się:

- 7200 złotych z tytułu profesjonalnej reprezentacji,

17 złotych z tytułu opłaty od pełnomocnictwa.

Jako, iż pozwani przegrali proces winni zapłacić koszty sądowe od uiszczenia których powód był zwolniony – art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) w wysokości 15 000 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej.

Sędzia Jarosław Klon